

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok III

Płock, Wtorek 26 marca 1935 r.

Wydanie A | Nr. 72

Redakcja i Administracja: Płock, Kolegiarna 13, tel. 1047. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—11 i od 4—5 popoł.

Istota katolicyzmu

J.E. Ks. Biskup Dr. Franciszek Lisowski, Ordynariusz Tarnowski, wydał w tych dniach obszerny list pasterski, poświęcony zagadnieniu wieletygo pojęcia „Mystycznego Ciała Chrystusowego”. Z pojęcia tego bowiem wypływa istota katolicyzmu i „Akcji Katolickiej”. Arcypasterz Tarnowski ujmując to zagadnienie w dwu wielkich rozdziałach: 1) wykazuje, że Kościół św. katolicki jest „Mystycznym Ciałem Chrystusowym”, 2) przedstawia konkretnie wnioski, wynikające z nauki o „Mystycznym Ciele Chrystusowym”.

Przechodząc z kolei do wniosków, jakie wypływają z pojęcia „Ciała Mystycznego Chrystusa” stawia Ks. Biskup na czele hasło podstawowe: „Żyj jak Chrystus! Bądź święty!” Za tem hasłem idą następnie: „Kochaj jak Chrystus!” „Bądź miłosiernym jak Chrystus!” Będąc oszczędnie traktując Ks. Biskup o apostołstwie miłosierdzia, wzywając do „krucjaty miłosierdzia”, do „Caritas”.

„Egoizm pogański — pisze Arcypasterz — wprowadził chaos chorobliwy i spaczył pojęcia: o wielkości i wartości człowieka nie decyduje dziś ofiarność i cnota tyle, ile jakiś czyn sportowy. Pytam, kto jest bardziej pożyteczny: czy „gwiazda filmowa”, czy matka, wychowująca w pocie czoła, za pracy rąk swe dzieci? Kto jest bardziej Ojczyźnie potrzebny: czy „artysta kabaretowy”, czy zmiatacz ulic? A dlaczego pierwszą wynagradzają nad miarę, a drugą z dziesiątkami głodem przemierza? Dlaczego pierwszego wynoszą i oklaskują, a drugiego pogardzają?”

Przypatrzmy się nieco stosunkom społecznym. Nędza na wsi okropna: lud często niema ani obuwia, ani nawet niema w czym pójść do kościoła; dzieci zaniedbane, źle odżywiane; sieroty i chorzy bez opieki i lekarza; brak grozba na sól, na cukier, na naftę, na zapalnik nawet. „Stare chały, nędzne chłopskie chały”, jakież to mieszkanki Zawilgocone i zagrzyblone! W miastach bezrobocie. Pół miliona w naszej Ojczyźnie stoi i czeka na pracę... darcenie. A jeść trzeba! A dziesiątki wolały chleba!

Gdy okręci tonie, kapitan okrętu wysłał w świat okrzyk rozpacz: „SOS”, a na ten sygnał obowiązuje jest każdy okręt śpieszyć na ratunek. Dziś wybiła dla dzieł miłosierdzia zwany „Caritas” wielka godzina. Na cały głos, z głębi mego zbolełego serca wołam o ratunek, o pomoc dla ludu, dla bezrobotnych, dla dzieci, sierot i wdów, dla chorych, głodnych i nagich! Kto ma serce, niech usłyszy, niech śpieszy z pomocą. Dał Ci Bóg wlepieć, niż Ci potrzebna, zachował Cię od nieszczęścia — podziel się z bratem Twoim. Każdego z Was wzywam do „Akcji Katolickiej”, do Krucjaty Miłosierdzia, do Caritas. Niech głos mój, Twego Pasterza, dźwięczy

Eksportacja zwłok ś. p. M. Strzeszewskiej

Wczoraj o godz. 5 po południu odbyła się eksportacja zwłok ś. p. Michałiny Strzeszewskiej z domu do kościoła po Reformackiego. Kondukt żałobny w otoczeniu bardzo licznych duchowieństwa prowadził syn Zmarłej, ks. kan. Dr. Strzeszewski, dyrektor gimnazjum św. Stanisława Kostki

Pogrzeb ś. p. kan. Mieczkowskiego

W dniu sobotnim przy wieloletnich tłumach publiczności i przy licznych współudziałach duchowieństwa odbył się w Wyszkowie n/B. pogrzeb ś. p. kanonika Mieczkowskiego, długoletniego proboszcza i dziekana wyszkowskiego.

Pogrzeb był wielką manifestacją uczuć miłości i wdzięczności dla tego prawdziwego o ducha bożym kapłana i wielkiego patrioty. Z Płocka udział w pogrzebie wzięli ks. prałat Figielski i ks. dr. Br. Lutyński.

Tragiczny wybuch miedzianego balonu z wodą sodową

W rypińskiej fabryce wód gazowych Tomasza Welheima nastąpił nieoczekiwany straszny wybuch dużego miedzianego balonu z wodą sodową, co spowodowało tragiczną śmierć jednego ze współwłaścicieli fabryki.

Na zabawę tydzieńską zamówiono w fabryce balon wody sodowej. Jeden ze współwłaścicieli, Emil Kregel, liczący lat 42, wziął

balon na plecy by zanieść go wzamówione miejsce. Gdy z balonem tym postąpił parę kroków nastąpił

straszny wybuch. Gaz rozszarpał na strzępy grube miedziane ścianki balonu i powalił niosącego balon człowieka. Rozszarpane strzępy metalu w okrop-

w Twem sercu, jak dzwon na trwogę i niech obudzi Twe sumienie. Niech Ci nie pozwolił spokojnie zasnąć do snu, gdy ty masz wszystkiego poddostatkiem, a sąsiad Twój z dziećmi z głodu przymiera. Niech Ci spokojnie nie pozwolił zasnąć: myśl jeno o tem, że ty w cieple i wygodzie, a sieroty tuż obok w zimnie i nagości. Niech Cię zastanowią, przerażą słowa Boga Nieomylnego: „Sąd bez miłosierdzia temu, który miłosierdzia nie czynił (Jakób 2, 13)”.

„Bądź Apostołem!” to następny apel cennego orędzia. Apostołstwa domaga się Arcypasterz od wszystkich uświadomionych diecezjan, wzywając ich do pracy w „Akcji Katolickiej”, do walki z bezbożnictwem i nowoczesnym pogaństwem, sekciarstwem, złą prasą bezwstydem i niemoralnością, która

w Płocku. Przed trumną postępował długi szereg uczniów gimnazjum im. św. Stanisława Kostki z orkiestrą gimnazjalną na czele oraz działowa szkoły powszechnej Nr. 6, w której córka Zmarłej, p. Wanda Strzeszewska od szeregu lat pracuje jako nauczycielka i wychowawczyni. Za trumną, poza rodziną Zmarłej, postępowały liczne rzesze uczestników tej żałobnej uroczystości.

Po wprowadzeniu do kościoła żałobne przemówienie nad trumną wygłosił ks. kan. Wł. Makowski, podnosząc zalety ś. p. Michałiny Strzeszewskiej jako matki, przepojonej nawskroś duchem gorącej wiary i prawdziwego patriotyzmu.

Dziś o godz. 9 rano rozpocznie się nabożeństwo żałobne. Mszę św. żałobną odprawi J. E. Ks. Arcybiskup A. J. Nowowiejski. Po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek na cmentarzu.

Eden i Simon w Berlinie

Wczoraj przybyli do Berlina angielscy ministrowie Eden i Simon. Po przyjęciu u ministra spraw zagranicznych v. Neuratha rozpoczęli się już konferencje z kanclerzem Hitlerem.

Węgiel i drzewo

w różnych gatunkach po cenach przystępnych w każdej ilości sprzedaje na miejscu i dostarcza do domu

F-ma OLEŃCZUK S. ul. Sienkiewicza 36, tel. 15 68

Księgarnia „Caritas”

Sienkiewicza 14 poleca literaturę na następny rok programowy Akcji Katolickiej do referatów i pogadanek: Ks. Rostworowski — Rodzina w zamiarach Opatrzności, str. 32; Encyklika o Małżeństwie (Casti Connubii) z 5 wykład. str. 147; Vermeersch T. J. — Katechizm małżeństwa chrześc. 97; Ks. Urban — Na wejście w świat 230; Pl. Zybertówna — U progu małżeństwa 456; — Kobieta ogniskiem w rodzinie 417; Przewodnik w życiu, Katechizm dla dorastającej młod. 025; Kp. Rogiński — Rady dla nowożeńców 90; 040

Znamienne.

Dowiadujemy się, że do Izby Rzemieślniczej Warszawskiej wpłynęło 9.000 podań o karty rzemieślnicze. Znamienne jest to, że na owych 9.000 podań jest około 8.000 podań żydowskich, a zaledwie około 1.000 podań od chrześcijan.

Strajk czeladników szewskich w Płocku.

W rzemiośle szewskim w Płocku wybuchł wczoraj strajk na tle ekonomicznym. Czelnicy zażądali podwyżki (zresztą niewielkiej). Sprawa oparła się o Inspektora Pracy. Czelnicy zapowiadają, że jeżeli nie uzyskają podwyżki, przystąpią do strajku. Strajk objąłby miał wszystkich czeladników szewskich w Płocku, polskich i żydowskich.

Nielitościwa ciotka

Duże zgorszenie w Bielsku Płockim wywołał Nielitościwy postępek cioci z osieroconym dzieckiem.

Właścicielka domu, wdowa z kilkunastoletnim synem, w czasie choroby sprowadziła siostrę swego męża. Gdy wdowa umiera, ciotka pospędzała lub zabierała z sobą pozostawione przez zmarłą sprzęty, opróżnione mieszkanie wynajęła, sierocie dała 5 zł. i odesłała go do obcych ludzi.

Po jakimś czasie, gdy opuszczony chłopiec wyniósł się do Płocka, do kuzynki, ciotka wróciła do Bielska, wzięła w swą administrację dom, który stanowił częściowo własność osieroconego chłopca, którego wypędziła.

Ciotka tą zapewne zajmą się władze.

WĘGIEL I DRZEW

w różnych gatunkach po cenach przystępnych w każdej ilości sprzedaje na miejscu i dostarcza do domu

F-ma OLEŃCZUK S.

ul. Sienkiewicza 36, tel. 15 68



Uroczystość Oddziału K.S.M.ż.

na Stanisławówce.

Oddział Katolickiego Stow. Młodzieży żeńskiej na Stanisławówce w Płocku obchodził w niedzielę 24 b. m. rocznicę swego powstania w święto Zwiastowania Najśw. Marii Panny. Rano podczas mszy św. wszystkie drużyny przystąpiły do komunii św. Po południu w sali Parafialnej odbyła się wieczornica okolicznościowa, urządzona własnymi siłami druhen i grona pań współpracujących z Oddziałem.

Wieczornicę zaszczepił swoją obecnością J. E. Ks. Biskup Leon Wetmański w towarzystwie dyrektora Diec. Instytutu A. K., ks. prałata Dr. Kaczmarka. Wśród gości obecni byli również m. in. p. szambelanowa Płoska, prezeska K.S.M.ż. p. Morawcowa, sekretarz generalny Kat. Stow. Młodz. p. P. Jasiński, ks. pref. Łęgosz, p. Jarząbkówna i wielu innych. Sala była przepelniona.

Po słowie wstępnym ks. W. Mnicha drużyna Ostrowska złożyła sprawozdanie z dotychczasowej działalności Oddziału, poczem p. Morawcowa wygłosiła pięknie opracowany odczyt o Matce Boskiej — Patronce katolickich organizacji kobiecych.

Pozostałą część programu wypełniły śpiewy i deklamacje drużyny Ostrowskiej, Steinkampówny, Chelstowskiej, Golebiowskiej i innych oraz monolog drużyny Kowalskiej.

Wieczornicę zakończono gustownym wykonaniem żywym obrazem.

Po wieczornicy zabrali głos J. E. Ks. Biskup Wetmański, z uznaniem podkreślił wysiłki zorganizowanej młodzieży katolickiej w Oddziałach K.S.M. i zachęcił obecnych na sali do pożytecznej dla Kościoła i Polski pracy w katolickich organizacjach. Młodzież niezorganizowaną zachęcił do wstępowania w szeregi Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży.

Młodzieży żeńskiej na Stanisławówce oraz grona pań, które

rzetelnie z tą młodzieżą współpracują, a szczególnie siostry pasjonistki Im. Piaseckiej, p. Chorążynie, p. red. Niemirowej, p. prezesce Morawcowej i innym, za pracowite przygotowanie takiej imprezy i za gorliwą pracę wśród młodzieży należy się szczere uznanie.

W polskiej szkole bal żydowski

w Wielkim Poście.

Z Goworowa donoszą nam: W ubiegłą sobotę w Goworowie w gmachu miejscowej szkoły pow-

„Na wymiarze“.

Dobrze prowadzone zespoły amatorskie, zwłaszcza przy organizacjach młodzieżowych odgrywają poważną rolę w krzewieniu zamiłowania do sztuki wśród najszerszych warstw, dla których teatr z artystami zawodowymi jest naogół niedostępny. Poza tem odpowiedni dobór sztuk, dobrze zagranych, krzewi i budzi szlachetne myśli i uczucia. W czasie okupacji niemieckiej na naszym terenie bujnie rozwinięte teatr amatorski, który w odrodzeniu narodowym odegrał poważniejszą rolę.

Obecnie w Płocku teatr amatorski również zaczyna się ożywiać i to przy organizacjach katolickich, jak od lat w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich, w kołach abstynenckich, organizacjach młodzieżowych i t. p. Wszystkie te przedstawienia mają zawsze licznych i chętnych słuchaczy.

Wystawiona w niedzielę ubiegłą w sali „Przyjaciela“ przez oddział płocki Katolickiego Stow. Młodz. „Mazur“ sztuka ludowa ze śpiewami p. t. „Na wymiarze“, mimo, że grana już była parę razy, ściągając dużo widzów, którzy wypełnili salę po brzegi.

„Kontrola nad wyrobem i obrotem

artykułów spożywczych“.

W dniu onegdajszym odbyło się w Płocku miesięczne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich, na którym p. prof. Woltersdorf wygłosił ze znajomością rzeczy interesującą, szczególnie dla kupców działu spożywczego, odczyt n. t. „Kontrola

nad wyrobem i obrotem artykułów spożywczych“.

W referacie swym mówił prelegent, w jakim stanie powinny być oraz jakim załazszościom, zepsuciom i chorobom podlegają artykuły takie jak mięso, konserwy, mąka, chleb, margaryna i masło. O innych artykułach spożywczych mówił będzie p. prof. Woltersdorf na następnych odczytach.

O zainteresowaniu onegdajszym odczytem świadczy m. in. szereg pytań stawianych przez słuchaczy i wyjaśnianych przez prelegenta.

Po odczytaniu p. Szlim wyjaśnił aktualne sprawy podatkowe. Wysokość podatków zryczałtowanych w roku bieżącym pozostanie taka sama, jak w roku ubiegłym, nie będzie tylko doliczany 10-cio procentowy dodatek.

Firmy, które mają zamiar wykreslić się z rejestru handlowego, mogą to uskutecznić tylko do 1-go kwietnia.

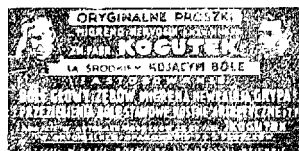
Popierajcie L. M. i R.

Kurs dla Kierowników Oddziałów

K. S. M. m. w Nasielsku.

W dniach 18 i 19 b. m. odbył się w Nasielsku 2-dniowy kurs dla Kierowników Oddziałów KSMm., prowadzony przez sekr. gen. KSMm. p. Z. Pepińskiego i Kom. w. f. p. S. Kwaśniewskiego.

Otwarcia kursu dokonał ks. kan. Pajdo w obecności p. Rosłowskiego, prezesa Dek. Rady A. K., i przedstawicieli centrali KSMm. oraz członków kierownictwa z następujących Oddziałów: Cieksyn, Nowe-Miasto-Pomiechowo, Wola Kiełpińska, Smogorzewo, Głodowo i Nasielsk. *eska.*



NIERAD.

Z mroku do światła.

POWIEŚĆ

Gdy generalny sekretarz odczytywał punkty obrad, na twarzach delegatów osiadła zwykła tym sesjom nuda. Dopiero ostatni punkt wywołał ożywienie. Wtajemniczeni wiedzieli doskonale, że to jest właściwie jedynie sprawa, dla której ta ich sprowadzono.

Porządek obrad przyjęto przez aklamację, następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego obecnej sesji. I tu stała się rzecz, nie spodziewana nawet dla Nikitina. Gdy generalny sekretarz zwrócił się do zgromadzonych, aby zgłosili kandydatów, delegaci, z wyjątkiem owych czterdziestu, wstali jak jeden mąż i za wołali:

— Prosimy pana Nikitina.

Wybory były akonczane.

Nikitin zbliżył się do stołu prezydyjnego i podziękował ze wzruszeniem za oddarcie go tak niezasłużoną godnością. W rzeczywistości nie był kontent z wyboru. Na dziesiątej sesji miały się rozstrzygnąć wielkie sprawy, bo nie tylko kwestia mandatu nad Uranią, ale i druga, od tamtej ważniejsza, sprawa ograniczenia Kościoła katolickiego w jego zasadniczych prawach. Sprytny tydzień wolności, aby jako prezes przy uchwalaniu tych ograniczeń figurował rdsenny Aryjczyk, w dodatku katolik choć z metryki, by w ten sposób narzucić światu wrażenie, że Kościół kładą do trumny jego własne dzieci. Wogóle w podobnych sprawach zorga-

79

nizowane żydostwo nie lubi wysuwać się na front, lecz wołało działać nieco w cieniu, z ukrycia, iżby na wszelki wypadek nie zastąpić sobie odwrotu. Przy nawale pracy Pipman po prostu nie zdążył tego punktu przemysleć. A już teraz nie wypadało się cofać.

Wszystkie punkty porządku dziennego, z wyjątkiem ostatniego, wyczerpano w stosunkowo krótkim czasie, albowiem zdawano sobie doskonale sprawę, że są one tylko pozorem, że istota obecnej sesji będzie punkt ostatni. W czasie obrad większość delegatów czytała wieczorne dzienniki lub dzieło Parisota, a mówcy wygłaszali bezbarwne referaty, po których następowała jeszcze bezbarwniejsza dyskusja.

Przed przystąpieniem do ostatniego punktu przewodniczący zaproponował dłuższą przerwę. Zgodzono się na nią chętnie, i niebawem wielka sala opróżniła się do ostatniego miejsca, a napełniły się bufety.

Wśród wesołego gwaru głosów i szczykanieli porcelany i kryształów delegaci pokrzepiali zmęczone ciała, rozprawiając o sensacji dnia, t. j. o dziele Parisota. Delegaci narodowości żydowskiej i ci z pośród aryjskich, którzy w ten czy inny sposób byli zależni od tamtych, odzywali się o pażewnik Parisota z entuzjazmem, oburzając się jednocześnie na intrygi milionarzy urańskich i okrucieństwo Urańczyków.

Tylko owi delegaci aryjscy, którzy demonstrowali przy wejściu Pipmana, nie brali udziału w ogólnym rozgwarze. Zajawszy osobny pokój, siedzieli w ponurym nastroju, odczuwając boleśnie swoje osamotnienie. Ale najbardziej bolało ich poczucie własnej niemocy; ich duszę chrześcijańską upokarzało nadto bez-

myślnie zaprzędanie się świata aryjskiego w niewolę garstki zorganizowanych semitów. I oni dobrze wiedzieli, że obecna sesja Rady Narodów ma jeden jedyny cel: zagładę republiki urańskiej i ograniczenie praw Kościoła katolickiego. Znając obecny zespół Rady, nie lądził się na chwilę, że żydostwo ten cel osiągnie. Nie mogąc przeszkodzić zbrodniarce akcji, postanowili zrobić choć tyle, co było w ich mocy: energicznie zaprotestować. W imieniu ich małego zespołu ofiarował się wystąpić z krótkim przemówieniem delegat Lechoni, Stanisław Broński, stryjeczny brat nawróconego komunisty, którego Stanisław nie znał wcale, albowiem wojna rozdzieliła obie rodziny, gdy Adam Broński był niemowlęciem.

O północy zatrzasnęły elektryczne dzwonki w bufetach, zwalniając delegatów na wielką salę. Wkrótce wszyscy zajęli miejsca w krzesłach; galerię wypełniły się tą samą publicznością. Przewodniczący zapowiedział referat delegata tumańskiego, Aleksandra Wotkowa.

Młody Pipman stanął na trybunie i rozpoczął. Jak go zapamiętał stryjasek, po pierwszych paru zdaniach rozległy się gorące oklaski na dole i galerji, a potem w ogóle całego przemówienia powtarzały się raz po raz. Mówca, jako naczynny świadek, a potem wieszcz urański, malował w tak czarnych kolorach życie endozjozomów w Urani, że w czasie krótkich pauz, gdy nabierał głębszego oddechu, na sali i galerji odzywały się pełne oburzenia okrzyki.

— Niesłychane rzeczy!

— I to się dzieje w XX wieku!

(a. d. n.)

rotem

artykułów

ówił prele-
wionny był
om, zepsu-
legają arty-
konserwy,
a i masło.
potywczych
Wattersdorf
h.

negdajszym
in. szereg
z słuchaczy
eleganta.
m wyjaśniał
pwe. Wyso-
łowanych w
ie taka sa-
ym, nie bę-
cio procen-

zamiar wy-
andlowego,
ko do l-go

M. i K.

Oddziałów

sielsku.

p. m. odbył
ry kurs dla
w KSMm.
gen. KSMm.
m. w. i. p.

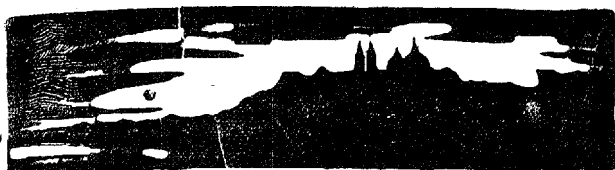
nał ks. kan.
Rostkow-
Rady A. K.
rati KSMm-
w z następ-
owe-Miasto-
Kiepińska.
i Naselsk.
ecka.

yjskiego w
emitów. i
a Rady Na-
republici
ota katolic-
nie ludzili
osłagię.
akcji, po-
w ich mo-
mienia ich
pię z krót-
naji, Stani-
conego ko-
l wale, ab-
ziny, gdy

zne dzwon-
na wielką
pca w krę-
cia public-
lał referat
pikowa.

punie i roz-
po pierw-
ające oka-
gu całego
rasu. Mów-
m wzięli
h kolorach
w czasie
zago oddo-
pnie obu-

ul
d. n.)



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Wtorek 26 marca — Emanuela.
Środa 27 marca — Ligji, Ruperta.
Czwartek 28 marca — Benedykta op.

Dyżury aptek

Wtorek 26 marca — apt. Betley'a.

Biblioteki

Biblioteka Parafialna i Czytelnia (Dobryńska 5) otwarta. Jest codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Stal Historyczno-Kulturalny (Rynek Kanoniczny 8).
Stal Przyrodniczo-Ludoznawczy (Rynek Kanoniczny 2). Dom pod „Opactwem” w okresie wakacyjnym zwiedzający mogą po uprzednim porozumieniu przybywać do Płocka osoby i wycieczki.

Muzeum Diecezjalne

otwarte codziennie od godz. 10—12, i od 15—18 w dni świąteczne w godz. od 12 do 13 oraz od 16—18.

Klub Artystyczny (gmach Teatru). wystawa obrazów otwarta od 10—20.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Polskiego Tow. Higienicznego otwarte w wtorki, środy i piątki od 7—9 wiecz. Pogadanki w porządku są w wtorki i piątki o godz. 8—9.

Kino „Nowości”

wystawia dziś i dni nast. pomyś film pt. „Miss Flora”.

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 7 (słoń + 3° o godz. 12 + 8°, o godz. 19 + 5°)

Ruch Towarzystw

△ Walne Zebranie płockiego Patronatu nad Węglaniami. W dniu 5 kwietnia b. r. odbędzie się walne zebranie Patronatu nad Węglaniami. Na porządku dziennym m. in. wybory zarządu.

△ Walne zebranie członków Banku Ludowego Spółdzielczego w Płocku odbędzie się w niedzielę 7 kwietnia b. r. o godz. 4 m. 30 popołudniu w lokalu Tow. Rolniczego (ul. Kościuszki 8). Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych osób.

Wiadomości potoczne

¶ Kolegiata pułkownika na filie architektury mazowieckiej XV i XVI wieku. Na temat ten p. Chyczewski z Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego wygłosi w pierwszych dniach kwietnia odczyt w Towarzystwie Naukowym Płockim.

¶ Zatrute powietrze nad Wisłą. Przyjeżdżających statkami do Płocka i idących po pięknych, szerokich schodach kamiennych na górę Tumską uderzają obryzdytwe wyziewy, zatrujące wokół powietrze. Kto przeważliwiony, gotówby był zrezygnować ze zwiedzania naszego uroczego miasta, spotykając się na wstępie z tak zatrutym powietrzem.

Wyziewy te rozchodzą się z ustawionych wzdłuż schodów cementowych rezerwarów kanalizacyjnych, widocznie niezbyt szczelnie nakrytych. Należałoby niezwłocznie pojedyncze pokrywy zastąpić odpowiednimi wiatrami.

¶ Znowu jeden autobus popsuł się na linii Rypin-Warszawa. Onegdaj przywieziono kołmi do Płocka autobus pasażerski marki „Sauer”, który popsuł się w drodze na linii Rypin-Warszawa. Jest to w ostatnich dniach już drugi wypadek na tej linii, po spaleniu się takiegoż autobusu pod Drobinem.

¶ Zużycie wody w Płocku. Zużycie wody w Płocku z wodociągów miejskich jest stosunkowo bardzo niewielkie, przewidywaliśmy wskutek znikomego przemysłownictwa miasta i wadliwości oraz poważnych braków w dotychczasowej sieci wodociągowej i w samych wodociągach, o czym niejednokrotnie pisaliśmy.

Ogólne zużycie wody w r. 1934 wyniosło 340.431 metrów sześciennych, wobec 333.509 mtr. sześć. w roku poprzednim. Pewne zwiększenie zużycia wody o 2,08 proc. w stosunku do roku 1933 tłumaczy się dotychczasem do sieci niewielkiej liczby nowych abonentów.

Dzienne zużycie wody na jedną osobę, korzystającą z wodociągów wynosi przeciętnie 33 litry.

W styczniu b. r. zużyto wody 27.047 mtr. sześć., podczas gdy w ub. roku w tymże miesiącu — 24.810 mtr. sześć., w lutym b. r. — 25.872 mtr. sześć. (w 1934 r. — 23.165 mtr. sześć.).

Najmniejsze dzienne zużycie wody w styczniu b. r. wyniosło 710 mtr. sześć. (dn. 1.1.), największe — 968 m. sześć.; w lutym najmniejsze 695 m. sz., największe — 1064 m. sz.

SIEWNIK

zbożowy (dyski) marki Venzkiego 15 rzędowy bardzo mało używany w dobrym stanie sprzedany z powodu likwidacji gospodarskiej za 400 zł. Wiadomość w Administracji „Głosu Maz.” Płock, Kolegiatna 13.

Wadliwe oświetlenie ulic w Płocku.

Oświetlenie ulic w Płocku pozostawia dużo do życzenia. Zdawały sobie z tego sprawę poprzednie zarządy miejskie, lecz na przeszkodzie należało rozwiązanie tej sprawy stała gęsta sieć napowietrzna przewodów telefonicznych, zajmujących jedną stronę ulic.

Od szeregu miesięcy, po założeniu automatów telefonicznych, na większości ulic, zwłaszcza w śródmieściu, telefoniczna sieć napowietrzna zdjęto, słupy usunięto.

Dotychczas tylko na ul. Grodzkiej latarnie elektryczne rozstawione są na słupach po obu stronach ulicy. Na innych ulicach i to najważniejszych, jak ul. Tumską, Kolejną i inne, latarnie tylko są po jednej stronie, oświetlenie ulic jest niedostateczne.

Po uwolnieniu tych ulic zestępów i sieci telefonicznej można by i powinno się przynajmniej najważniejsze ulice odpowiednio oświetlić, przez dostawienie słupów z latarniami po drugiej stronie ulic nieoświetlonych. Zbyt wielkich kosztów nie pociągnęłoby to, gdyż elektrownia zapas potrzebnych słupów posiada.

Organizacja Pomocy Lekarskiej

Pracowników Miejskich w Płocku.

Organizacja Pomocy Lekarskiej Pracowników Miejskich, po wydzieleniu się z płockiej Ubezpieczalni Społecznej, posuwa się naprzód. Opracowany został statut i regulamin, który został już przesłany do zatwierdzenia władz oraz wybrano zarząd w składzie pp.: wiceprezesa Wernika — jako prezesa, inż. Woyno — jako wiceprezesa, Gadamskiego — jako sekretarza i Jaworskiego — jako skarbnika.

Składni od członków płockiej Pomocy Lekarskiej ustalono w wysokości, w jakiej były dotychczas płacone w Ubezpieczalni Społecznej. Fundusze składowe nie będą lokowane w kasie miejskiej, lecz w K. K. O.

Wpłacone składki prawie w 100 procentach mają być przeznaczane na leczenie, a mianowicie: 20 procent na lekarzy, 40 proc. na leczenie szpitalne, 25 proc. na środki lekarskie, 8 proc. na środki opatrunkowe i t. p.

Kierownictwo Pomocy Lekarskiej ma być powierzone jednemu z lekarzy płockich.

Sprzedam dom nowy

wykończony w r. 1932

(dom jest wolny od podatków na 15 lat) 3 piętrowy, położony w najlepszym punkcie m. Płocka. Minarkania piękne, słoneczne, 3 pokojowe z wszelką wygodą — na 6 lokatorów.

Cena do omówienia. Sprzedaje z powodu sporu rodzinnego.

Zgłosić się do właściciela — przy ul. Młojanarskiej 2 w Płocku.

Należałoby także pomyśleć o oświetleniu zupełnie pod tym względem zaniedbanych dzielnic, zwłaszcza na Działkach I, II i III, które się tego oddawna dopominają.

Przysiółkowie egipskie ciemności dają się we znaki także i w innych częściach miasta, szczególnie na przedmieściach. Byłoby wskazane, by Zarząd Miejski poważnie pomyślał o rozwiązaniu tej sprawy.

Kąpiel sportowy.

Z niedzielnych zawodów bokserkich

P. A. K. S. (Płock) — „Gwiazda” (Włocławek) 12:2.

Drutyny występowały bez wagi ciężkiej. Zwycięstwo drużynowe zupełnie zastąpienie odniósł PAKS, jednak same zawody stały na bardzo niskim poziomie i na widzu, mającym jakieś takie pojęcie o boksie, sprawiły wrażenie parady boksu. Przedewszystkiem zawodnicy nie mieli rytmu ryngowej i nie umieli się w rytmu zachowywać. Sędzia ryngowy p. plut. Lewalski słaby, chociaż stanowczy przy brutalnej walce, co stanowi wielki plus. Sala teatru miejskiego przepełniona naszą sportową publicznością, która, nie dziwnego, że była rozczulona na organizatorów zawodów i na „Gwiazdę”, która w ostatniej chwili wycofuje zawodników i oddaje punkty bez walki.

W wadze muszej Starzyński (PAKS) wygrywa ze Skowrońskim (Gw.) przez dyskwalifikację w 3-ej rundzie. Zawodnicy zupełnie jeszcze surowi. W wadze koguciej Pawłow (PAKS) wygrał zupełnie niezasłużenie z Szerem (Gw.), walka powinna skończyć się remisowo, gdyż do Pawłowa należała tylko 1-a runda, druga była wyrównana, a w trzeciej Szer ładuje przeciwnikowi cały szereg ciosów, które na Pawłowie wyrażnie, mimo jego brawury, robią wrażenie. Mimo to walka ta była najładniejszą, prowadzoną z pewną techniką i w szybkim tempie. W wadze piórkowej Knopp (Gw.) przegrywa z Sobolewskim (PAKS), mając nadwagę. W spotkaniu towarzyskim również wygrywa na punkty Sobolewski, który mimo dość dobrych uników, nie umiał wykończyć swych długich rąk, a zupełnie niepotrzebnie machał niemi jak „cepmi” (wyrzucenie galerji). Sobociński (PAKS) wygrywa walkowerem w wadze lekkiej z powodu niestawienia się Żurawskiego (G.), a szkoda, bo mogłaby być ta walka dość ciekawa. W wadze półśredniej Ostro (PAKS) dość dobry bokser (nb. zd. a statki PAKS'u wyraźnie zastrzeżę, że członkiem klubu może być tylko Polak wyznania chrześcijańskiego). Co na to władze klubu?, lekko rozprawia się z Kowalskim (Gw.), który przez poddanie się w 2-ej rundzie ulega nokautu. W wadze średniej Gór (PAKS) przegrywa na punkty z zawodnikiem żydowskim i gong trafia go od depek. Znac na tym zawodniku brak treningu, gdyż szybko w pierwszej rundzie, jak w drugiej, „skończył się”. W wadze półciężkiej Kowowski (PAKS) zdobywa dla swego klubu punkty bez walki, wobec niepokazania się na ryngu Popiołka (Gw.). (w.)

Gdzie zamieszkać? Tylko! HOTEL OARSZAOSKI Tylko!

poleca Szanownej Klienteli najlepiej i najczystszej urządzone pokoje od 3 zł., pokoje miesięczne od 25 zł. Zajazd hotelowy i garaż najtańszej WYKWINTNA RESTAURACJA wydaje najzdrowsze i smaczne obiady z trzech dań po zł. 1.20, dania porcyjne po cenach konkurencyjnych. TRUNKI i WINA po cenach najniższych. SALA BALOWA dla wszystkich organizacji i stowarzyszeń BEZPŁATNIE!

SKLEP BŁAWATNY LUCYNY RADASZKIEWICZOWEJ

Płock, ulica Tumska

(dawniej Br. Kucharskiej)

róg ul. Kolejowej.

POSIADA NA SKŁADZIE: Jedwabie — Crepe-Turges, Crepe-Satin, Sicilia, Marocien, Mongole, Lavable i wiele innych. Węlny damskie na płaszcze, kostiumy i t. d. Piłtina. Bielizna pościelowa. Garnitury stołowe. Kocze. Dokłady krawieckie.

SPECJALNOŚĆ: krepy i bostony czarne dla Wb. Duchowieństwa. Węlny męskie na ubrania, płaszcze.

Kazimierz Miecznikowski.

6

Wspomnienia z czasów niewoli.

(Kartka z lat młodości).

Alfci w parę dni spada na drukarnię cała falanga żandarmów. Opieczłowali wszystkie egzemplarze Albumu, zabrali nawet makulaturę i w rezultacie... zabrali zarządcę drukarni, maszynistę — owego sybiraka, i mnie. Wszystkich pod ścisłym konwojem przewieźli do cytadeli, gdzie spędziliśmy 6 tygodni, nie badani, nie wiedząc jeden o drugim i nie wiedząc, o co jesteśmy oskarżeni. Jak się później dowiedziałem, ścierał się w tym czasie prąd i wpływy prezesa cenzury z szefem żandarmów, którzy to dygnitarze toczyli między sobą walkę.

Prezes cenzury żądał, aby bez śledztwa „administracyjnym porządkiem” zesłać nas na Syberję. Szef żandarmów oparł się temu i ostatecznie zwyciężył, gdyż w

45 dniu po uwięzieniu wezwany byłem do badania. Bez trudu wykazałem, że wina obciąża wyłącznie prezesa cenzury, jako korektora, iż wszystkie są u mnie w szufladzie w drukarni i żądam sprawdzenia tych korekt i jeżeli okaże się moja wina, to z całym poddałem się przyjmuję najsurowszy wymiar kary.

Po sprawdzeniu podanych faktów, sporządzeniu protokołu badania i podpisaniu — zostałem zwolniony, nie wiedząc nic o towarzyszach niedoli i pośpieszyłem do drukarni. Tu już zastałem obydwa przy pracy, gdyż zostali wcześniej zwolnieni. Powitali mnie wszyscy radośnie, jak powracającego z drugiego świata i dopiero w parę dni zarządca spytał mnie ponownie: Słuchaj, powiedz prawdę, czyś ty wiedział o tym nieszczęsnym błędzie? Narazie zaprzeczyłem, lecz wyciłał coś z moich oczu, bo powiedział: nie bój się, mów prawdę. Może to mieć i dobre następstwa, choć mogło skończyć się nieszczęściem. Przyznałem się więc do tego, iż zauważyłem zaraz po pierwszej korekcie, lecz przez głupotę czekałem, żeby moskal sam poprawił. Zaczyn p. Danielewicz nagadał mi moc nauk i wreszcie zakończył wiadomością, że Jankulio został zawieszony w czynnościach, że jeżeli go spławia, to może następca okaże się nie tak wrogo usposobionym dla polskości, jak ten wychrzta.

(c. d. n.).

„Caritas” — Miłosierdzie chrześcijańskie w parafii.

Pod takim tytułem ukazał się w tych dniach drukiem Pamiętnik z ostatniego kursu charytatywnego w Płocku.

Jest to zbiór wskazówek jak prowadzić zorganizowaną akcję charytatywną w parafii. Pamiętnik ten służyć może jako materiał do referatów o miłosierdziu chrześcijańskim.

Działaczom charytatywnym Pamiętnik ten oddać może bardzo duże usługi. Nabyć go można w księgarni „Caritas” w Płocku, ul. Sienkiewicza 14.

Czytaicie

„Głos Mazowiecki”.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Gminy w Drobinie niniejszem ogłasza, że dnia 9 kwietnia r. b. o godzinie punktualnie 10-ej rano odbędzie się w Drobinie w Biurze Zarządu Gminnego sprzedaż 24 morgów ziemi szkolnej w Nowej-wsi, drogą przetargu publicznego. Licytowany obszar ziemi składa się z 3-ch działek: 10-cio morgowej, 6-cio morgowej i 8-mio morgowej. Ziemia dobra pszenno-boraczana. Chętni nabycia wspomnianej ziemi, mogą przeglądać warunki przetargu w Biurze Zarządu Gminnego codziennie w godzinach urzędowych t. j. od 8-ej do 15-ej.

os. Drobin, dnia 22 marca 1935 roku

Sekretarz (—) St. Milke.

Wójt (—) J. Olszewski.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Płockiego

PŁOCK, Plac Marsz. Piłsudskiego Nr 2. Tel. 1043

Od wkładów i lokat płać do 6½% i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom.

Przyjmując oszczędności od 1 zł, a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy.

Udziela kredytu i załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje opłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

Biuro K.K.O. czynne od g. 9 do 14 i od 18 min. 30 do 19 min. 30. — w soboty do godz. 13.

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”

podaje do wiadomości Szanownej Klienci,

że utrzymuje stałą komunikację osobowo-towarową na linjach:

Warszawa—Gdańsk—Gdynia i Warszawa—Sandomierz

Rozkład jazdy z Płocka:

DO WARSZAWY o godz. 6.— po przybyciu z Gdańska
 „ 17.30 po przybyciu z Włocławka
 „ 19.— po przyb. z Włocławka parost. luks.
 DO WŁOCŁAWKA o godz. 5.— po przybyciu z Warszawy
 „ 9.— po przyb. z Warszawy parost. luks.
 „ 19.— po przyb. z Warszawy
 DO TORUNIA o godzinie 5.— po przybyciu z Warszawy
 „ 19.—
 DO TCZEWA o godzinie 5.— po przyb. z Warszawy parost. luks.
 „ 19.— po przybyciu z Warszawy
 DO GDAŃSKA o godzinie 19.— po przybyciu z Warszawy

HOTEL POLSKI w śródmieściu Płocka

przy ul. Kolejowej 8. Tel. 14-29

POKOJE od 2 zł. 50 gr. na dobę, miesięcznie od 20 zł.

ZAJAZD hotelowy od pary koni 50 gr.

GARAŻE 1 zł. — Wszelkie wygody.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 50 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Śiedziński.

Wydawca i Redaktor: Michał Niemcewicz.

Odbito w drukarni „Brosz. Dąbrowska” w Płocku.